KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Lipca. — Rok 1845. Poniedziałek. № 183. Jutro, Śty Henryk. Rozesłanie Apostołów.

Wczoraj w 47mą rocznicę narodzin N. Naszej CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ ALEXANDRY TEODORÓWNY, rano, w obec Kapituły, Urzędników Władz wszelkich, Obywateli i mnogiego Ludu, odbyło się solenne Nabożeństwo w starożytnym Kościele Archikatedralnym Śgo JANA. Celebrował JW. X. Hrabia *Łubieński* Biskup Sufragan Kaliski. Po TE DEUM, odbyto modły, aby PRZEDWIECZNY w długie lata błogosławił całej Najiaśniejszej RODZINIE. O 10tej, pokoie zamkowe napełnili znakomici Duchowni, Senatorowie, Jenerałowie, Urzędnicy, Obywatele tak Warszawy iakoteż obecni z prowincji, i składali powinszowania, które JO. Feldmarszałek Xżę WARSZAWSKI Namiestnik Królewski przyjmował. Następnie XIĄŻĘ JEGOMOŚĆ i Wszyscy udali się do Kaplicy Zamkowej na Nabożeństwo, celebrowane przez JW. X. Naczelnego Kapelana czynnej armji *Czerniawskiego;* a działa cytadelli ogłosiły salwę gdy śpiewano Hymn dziękczynny. We wszystkich Kościołach Warszawy odbywały się uroczyste Nabożeństwa. W Kościele XX. *Augustjanów*, licznie zebrani Amatorowie i Artyści, w czasie Summy odegrali Mszę *Szydermaiera;* poczem całe Zgromadzenie tego zakonu zaintonowało przed wielkim Ołtarzem, z powodu tejże uroczystości, TE DEUM, a Chór muzyczny odpowiadaiąc, wykonał stosowne pienia kompozycji sławnego *Neukomma*. W Kościele XX. *Bernardynów* w czasie Summy, Amatorowie muzyczni wykonali dzieła religijne *Rossyniego*, oraz Mich: i Józ: *Krogulskich*. O godz: 4tej w Salonach pałacu Łazienkowskiego, dla zaproszonych znakomitych Osób, JO. Xżę NAMIESTNIK dawał świetny obiad, w czasie którego orkiestry wojskowe, wyborowe wykonywały dzieła muzyczne; zaś w czasie spełniania toastów za zdrowie i pomyślność NN. PAŃSTWA, też orkiestry zabrzmiały Hymnem stosownym, i w tejże chwili odezwały się odgłosy armat. O 8mej, znakomite Osoby płci obiej napełniły wspaniałe Salony tegoż Pałacu, którego taras i kanały zaiaśniały różnokolorowemi lampami. O 6tej rozpoczęło się w Wielkim Teatrze bezpłatne widowisko, zakończone wykonaniem przez Artystów stosownej Kantaty i Hymnu *Lwowa*: BOŻE zachowaj CESARZA. W końcu ukazała się pełna gustu i wspaniałości Dekoracja; mnóstwo Jenjuszów opasanych girlandami wskazywało Cyfrę MONARCHINI, na której cześć odbywa się uroczystość, i w tejże chwili ze wszystkich miejsc ozwały się radosne odgłosy Publiczności. Wszystkie domy Warszawy zabłysły illuminacją.

Doszła tu wiadomość, że JW. X. Ludwik *Łętowski* w dniu 29 z. m. w *Petersburgu* konsekrowany został na Biskupa *Jappeńskiego*, (iest to ta Jaffa tak sławna w dziejach Krzyżackich).

Alexander *Sokołowski*, ukończywszy Kurs Nauk Szkół Gimnazjum Gubernjaln:, i zostaiąc czasowo we wsi *Młocinach* na kuracji, zmarł onegdaj. Zwłoki Jego przeprowadzone będą z *Młocin* dziś o godz: 6tej z południa do Kościoła *Powązkowskiego;* zaś pogrzeb i żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele, odbędzie się iutro o godzinie 10tej z rana, na które stroskani Rodzice zapraszaią Krewnych, Znaiomych i Kolegów Nieboszczyka.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ul: Miodowej N° 496 otrzymała nowe dzieła: *Żywot N. MARJI P. BOGARODZICY* przez J. P. *Silbert*, zł. 8. *Kronika Miasta Lwowa* przez Dyon: *Zubrzyckiego*. *Tajkury* Powieść narodowa p. Edw: *Tarszę* (M. *Grabowskiego*), 2 tomy, z prenumeratą na 3ci, zł. 22. *Pamiętniki umysłowe*, Wydawca *Jan ze Śliwina*, 2 tomy, z prenumeratą na 3ci zł. 20. *Rosamunda*, dramat historyczny, zł. 6 gr. 20. *Barbara*, dramat historycz:, zł. 6 gr. 20. *Athenaeum* pismo zbiorowe, Wydawca J. I. *Kraszewski*, oddziału 5go zeszyt 2gi i 3ci; prenumerata na cały oddział zł. 45. *Ogrodnictwo* zastosowane do potrzeb ziemianina *polskiego* przez Autora dzieła »O przyozdobieniu siedlisk wiejskich" dzieło z 6cią rycinami, zł. 14. *Nauka języka polskiego* z zasad *Szrzeniawy*, zeszyt 2gi. *Powiastki moralne dla małych dzieci* z 10cią rycinami czarnemi, zł. 5; z ryc: kolorowanemi zł. 8. *MARJA ucieczka nasza*, dwie Nowenny z ryciną zł. 1 gr. 20.

(Art: nad:). Wszystkie czyny dobre, nie powinny być ukrywane przed światem; czuiąc się w tej mierze za niewdzięcznego, iż czyn dobry W. *Kulikiewicza*, Obywatela M. Warszawy, przed laty 9ciu dla mnie wykonany, nie był nikomu znanym, a tem samem zostaię w długu publicznego podziękowania. Gdy teraz nanowo doznaię w pewnej okoliczności przychylność dla mnie W. *Kulikiewicza*, za którą nie mogę wywdzięczyć się inaczej, iak publiczne złożyć me podziękowanie; zatem poprawiaiąc błąd mój dawny, łączę z teraźniejszą wdzięcznością, iako za czyn iednej i tejże natury. Składam ci Szanowny Mężu me podziękowanie. O! by BÓG Wszechmocny rozciągnął nad Tobą taką swą opiekę, iaką Ty nademną rozpościerasz. O! by Ci towarzyszyła wszędzie i na każdem miejscu taka pomyślność, iakiej doznaię z Twoich dla mnie czynów. Bądź przekonanym, że wdzięczność moia ku Tobie do grobu nie zgaśnie. — Warszawa 7go Lipca 1845 r. — Andrzej *Potapenko*, Dziedzic dóbr Stoiadeł w Gub: Warsz:.

Wystawa. — Zanim przejdziemy do opisu wyrobów z fabryk *Rossyjskich* na wystawie złożonych, wypada nam ieszcze wspomnieć o kilku przedmiotach kraiowych, które w ciągu opisu naszego na wystawę przybyły. Z wyrobów lnianych mieszczą się w sali wchodowej, pięknie i starannie wyrobione obrusy, serwety, w ogóle bielizna stołowa i płótna, z Fabryki Pana Jakóba *Garwie* w Sokolu. — P. Jan *Kunert* z Żyrardowa, przedstawił szlak do szalów i chustek wełnianych, nowym sposobem za iednym razem na dwie sztuki tkany. — P. Zelman *Tuchband*, Sztoper, złożył na wystawie sztuczkę sukna, na której wyszyty iest Krzyż i pięć koron; majstersztik ten zrobiony iest z 120 cząsteczek sukna różno-kolorowego, bez żadnego śladu szycia na każdej stronie. Podobnej roboty są wyroby P. Józefa *Wilskiego* także Sztopera, który dał na wystawę czapeczkę i poduszeczkę z różnych cząstek sukna uszyte, w cenie złp. 50 za sztukę. — W dawnych czasach najszlachetniejsze Damy, Małżonki Królów i Xiążąt udzielnych, zabawiały się prządką. Ztąd sposób mówienia: *po kądzieli*, przyięty powszechnie przez heraldyków, i genealogistów. W każdym Pałacu i Zamku były kądziele i kołowrotki. Dziś moda ta ustała, ale kołowrotki widzieć się daią w nieiednym buduarze damskim, gdzie figuruią iako mebelek do ozdoby. Takiego rodzaiu kołowrotek, ale dobry i do użycia, dał na wystawę P. Józef *Linke* z Warszawy. — PP. *Norblin* i *Spółka* założyli niedawno Fabrykę wyrobów platerowanych przy ulicy Chłodnej pod Nrem 933, a skład wyrobów swoich przy ulicy Bielańskiej, w domu pod liczbą 608, dawniej Pałacem Kossowskich zwanym. Fabryka PP. *Norblin* i *Sp:* iest drugim w swoim rodzaiu zakładem tak ślicznych i wspaniałych wyrobów platerowanych. Z przedmiotów przez nich wykonanych, mieszczą się w sali głównej na wystawie: *koszyk* z kwiatami na postumencie, misternie wykończony, w cenie złp. 2,000; para żyrandoli, w cenie złp. 500; miednica z kubkiem, ceny złp. 260; ekrituar, ceny złp. 160; zwierciadło tualetowe, ceny zł. 360; koszyk do ciasta wyzłacany; waza z tacą, ceny złp. 400. Wyroby te w porównaniu z pracowitem wykończeniem onychże, są nadzwyczaj tanie, i zasługuią na wszelkie zalety. — Pan J. K. *Drews*, Fabrykant odlewów żelaznych, dał na tegoroczną wystawę wyroby metalowe złocone i srebrzone, oraz powlekane miedzią, sposobem galwanicznym. Z tych wyrobów chwalone są powszechnie: zegar brązowy złocony, w guście wyrobów zwanych *rocaille;* lewek na model lwa Kanowy żelazny, srebrny; para kandelabrów brązowych srebrzonych, w cenie złp. 500; biust Doktora *Wylie* cynowy i iaie kurze, miedzią galwanicznie powleczone. — Oprócz zegaru wystawionego przez P. A. *Jachowicza*, tenże nadesłał ieszcze zegarek cylindrowy do obserwacji, za poruszeniem sprężyny, znaczący tuszem sekundy. Zegarek ten wyrobiony u P. A. *Jachowicza* przez P. Jana *Miram*, iest szacowany 600 złp.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 1/13 Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 42, na które, tudzież na dawniejsze w 232 wnioskach złożono Rsr: 2,664 k. 45 (zł. 17,763). Na żądanie 28 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: Rsr: 8 kop: 33), Rsr: 683 kop. 32½ (zł. 4,555 gr. 15), i umorzono książeczek oszczędności 7; przeto Uczestników 3,245, posiada kapitał Rsr: 83,018 k. 12½ (zł. 553,454 gr. 5).

Do Księgarni S. H. *Merzbacha* nadszedł nowy romans oryginalny pod tyt: *Córka Żołnierza*, przez Emiljana *Deringa;* 2 tomy złp. 10.

W chwili obecnej w ogrodzie *Saskim* i w Aleach, kwitnące *lipy* wydaią woń najprzyiemnieiszą. Lipa była ulubionem drzewem przodków naszych; wysadzano nią drogi i ogrody, a przed każdym dworcem iedno z odwiecznych drzew takich, było zwykle ulubionem schronieniem przed upałami lata, albo obfitą rosą wieczorną. Od Lipy w kraiu tutejszym wzięło nazwanie 117 miast i wsi.

Wczoraj w Redakcji Kurjera od L. złożono zł. 2 dla Starców w Górze Kalwarji, na intencją ***.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Pokoiku Zuzi*, Wszyscy; po *Dwóch posągach*, JPanna *Zagórska* i JP. *Turczynowicz.* W Rozmaitości, po *Sztuce przypodobania się*, JPanna *Damse* 5, i JP. *Szymanowski* 2 kroć.

Do Kassy Oszczędności Płockiej, w d. 6 Lipca r. b., 48 Uczestników, wniosło Rsr: 95 k. 85 czyli złp. 639; zaś w dniu 4 t. m., Uczestników 5ciu, odebrało Rsr: 34 k. 51½ czyli zł. 230 gr. 3; a cały kapitał przez 373 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 3,979 czyli złotych 26,526 gr. 20.

Donoszą nam z Guber: *Wołyńskiej* o smutnym ale szczególnym wypadku, wydarzonym w *Berezdowie.* Z 4rech synów iednego ojca, w ciągu roku ani iednego nie zostało. W roku zeszłym cała rodzina poszła zbierać grzyby w lesie. Jeden z chłopczyków zginął, i znaleziono go utonionego w bagnie. Tego roku niedawno w czasie nawałności, piorun uderzył w chatę tej rodziny i zabił razem troie pozostałych dzieci.

Anglja. — W *Kalkucie* pożar zrządził szkody na kilka miljonów dukatów. — Poseł francuzki w *Chinach*, P. *Lagrenee*, zawarł traktat z Sułtanem w *Sulluh*, który odstąpił Rządowi francuz: wyspę *Basilan* na lat 10, za zapłatą 100,000 dollarów. Władza hiszp: w *Manilli*, protestowała przeciw temu traktatowi, utrzymuiąc, że wyspa *Basilan* należy do wysp *Fili-*

pińskich, a zatem iest hiszpańską. — Dziennik z *Singapore* donosi, że wyprawa ang: wysłana do *Borneo* pod dowództwem Kapitana *Bethune* i Pana *Brooke*, znalazła przyiazne przyięcie u kraiowców. Celem wyprawy iest założyć osadę na wyspie *Labuan* obfituiącą w węgle kamienne. — Z *Alexandrji* donoszą, że *Ibrahim* Basza zachorował.

Francja. — W ostatnim tygodniu z. m. wniesiono do kass oszczędności w *Paryżu* 536,120 fr.; zażądano zaś zwrotu 1,025,000 fr. Przyczynę tego przypisuią zaniechaniu pracy przez robotników ciesielskich. — W tych dniach znaczna liczba Sztabs-Oficerów wyiechała do *Bordo*, aby tamże uorganizować obóz. Xżę *Aumale* (Omal) w tych dniach wyiedzie do tegoż miasta. — Na wyspie *Malcie* złagodzono przepisy kwarantanne ieszcze więcej niż w *Marsylji*; statki przybywaiące z Marokko i Grecji, zupełnie są wolne od kwarantanny; statki zaś przybywaiące z *Tunetu*, ulegaią tylko 5ciodniowemu dozorowi. — W departamentach południowych i wschodnio-południo:, narzekaią na ciągłe deszcze i brak ciepła. W *Burgundji* chłodne powietrze zrządziło wiele szkód winnicom. — Głoszą powszechnie, że *Jezuitom* zabroniony będzie pobyt we Francji. — W *Algierji* donoszą, że w niezmiernej ilości w tym kraiu i w przyległych prowincjach, zjawiła się *szarańcza*; takiej ilości nie było od lat kilkudziesiąt; szczęściem że iuż skończyły się tam żniwa, bo pewno głód by nastąpił z powodu zupełnego wyniszczenia zboża. Arabowie umieią robić pewne potrawy z szarańczy, i bardzo w nich gustuią.

Galicja. — Sławny Wirtuoz Karol *Lipiński* przybywszy z *Drezna* do *Lwowa*, zabawi parę miesięcy. — Miasto *Myślenice* w obwodzie Wadowickim, przebyło kilka dni okropnej trwogi. Dnia 29go Czer: r. b. o godzinie 1szej z południa, gwałtowna ulewa, śród nieustannych łyskawic i grzmotów, przepełniła tak raptownie szczupłe koryto opasuiącej miasto rzeki *Bisinki*, iż mieszkańcy nadbrzeżnych domów, zaledwie zdążyli życie od nieochybnej zguby ochronić. Woda od strony Tatrów przybywała w tak ogromnych massach, iż trzema nowemi rozpłynęła się korytami: ulicą Stradomską, Rynkiem i koło góry Szubiennej. Te rwiące i szerokie strumienie unosiły mnóstwo sprzętów, zasobów i bydła.

Hiszpanja. — 27go z. m. liczne tłumy ludzi zgromadziły się na ulicy *Puerto del sol*; władza podwoiła straże i patrole, a spokojność nie została naruszoną. — 24go z. m. W. Mistrz dworu Królowej *Krystyny* Xżę *Roka*, udał się na okręt woienny *Manzanares*, aby zaprosić Infanta *Don Henryka* na ucztę, na którą zaproszono 22 osób. Infant siedział po prawej stronie Królowej *Izabelli*, i zjednał sobie przychylność obecnych piękną swoią postawą. — P. *Martynez de la Roza* 24go z. m. przybył do *Barcelony*; na drodze ugrzązł tak głęboko z swoim poiazdem, że go 20 koni nie mogły wydobyć. Chorobliwy Minister musiał śród ulewy zaczekać na otwartem polu, nim znaleziono wóz, którym poiechał dalej. Później musiał przez dwa dni zatrzymać się nad brzegiem wezbranej rzeki, dopiero gdy woda opadła, odważył się konno wbród przebyć rzekę. Taki to w Hiszpanji stan gościńców, któremi Królowa wkrótce ma podróżować.

Holandja. — P. *Vieuxtemps* (Wjetan) przybyły z *Londynu* do *Hagi*, 3go b. m. miał zaszczyt wykonać na koncercie u dworu 3 swoie kompozycje; rodzina królewska okrywała Artystę iak najpochlebniejszemi pochwałami. Król raczył przyiąć dedykację nowego iego koncertu.

Niemcy. — 3go b. m. umarł w *Sztutgardzie* Pełnomocnik niderlandzki Baron *van de Spiegel*. — Xżna *Kent* 1go b. m. przybyła w towarzystwie swoiego brata Xięcia *Ferdynanda* Sasko-Koburgskiego do *Wiednia*. — Cesarzowa *Austrjacka* przez kilka dni była słabą. — Coraz bardziej słychać, że Król *Pruski* ma zamiar utworzyć marynarkę, i że *Gdańsk* będzie portem woiennym.

Rozmaitości. — Przechwalca chełpił się że uciął był na wojnie rękę iednemu z nieprzyiacioł. „Lepiejbyś był zrobił, gdybyś mu był głowę uciął," rzekł ieden z słuchaiących. „Byłbym to też i zrobił, gdyby nie była iuż uciętą." — Przed 2ma tygodniami Artystka dramatyczna Panna *Georges* (Żorż) występowała w Paryżu na swój benefis w sławnym dramacie *Diumasa* pod tytułem *Wieża Nelska*, która skończyła się o godzinie w pół do 1szej po północy; potem dopiero miano przedstawić ieszcze komedją pod tyt: *Skandał*, która zaczęła się o godz: 1ej. To widowisko dość *rano* skończyć się musiało. — Na hippodramie Nowego Orleanu w *Ameryce*, odbywa się, iak donosi Kurjer Nowo-Jorkski, zakład, którego oryginalna śmiałość nie ma sobie podobnego przykładu w dzieiach szybko-biegactwa. Nieiaki *Ellsworth* założył się że ubieży 1000 mil (angiels:) w ciągu 1000 godzin, milę iedną na każdą godzinę, ani mniej ani więcej, tak że droga przez niego przebiedz się maiąca wymaga bez przerwy czasu 44 dni i 42 noce, nie mogąc poświęcić spoczynkowi iak tylko czas który pozostaie mu w każdej godzinie po ubieżeniu iednej mili. Zakłady obustronne dochodzą miljona złp. Trzech Komisarzy delegowanych iest do pilnowania na przemian i bez żadnej przerwy *Ellswortha* tak dniem iako i nocą; obowiązani są oni czuwać nad wiernem wypełnieniem ujścia mili na każdą godzinę, i dostarczyć biegaczowi wszystko czego zapragnąć lub potrzebować mo-

że. Ostatnie wiadomości donoszą, że *Ellsworth* ubiegł iuż znaczną część drogi, i że nie wątpią o wygranej na iego stronę. — Powny Pan obciążony długami, będąc bardzo chory: »Jedyną łaskę o którą proszę Nieba, rzecze do Spowiednika, iest, ażeby mi przedłużył życie póty, pókibym nie zaspokoił moich dłużników. Powód iest tak ważny, odpowie Spowiednik, że Niebo wysłucha może prośby twoie. Jeżeli Niebo uczyni mi tę łaskę, rzekł chory do iednego z swoich przyiacioł: »iestem pewny że nigdy nie umrę.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bako de Helte Kar: Porucz: z Lwowa; Frejmund Jan Kupiec z Gdańska; Giedrojć Jul: Xżę z Radomsk:; Jeżewski Józ: Urzędnik z Petersburga; Lublich Kar: Kup: z Gdańska; Noak Jan Handl: z Poznania; Ożarowski Kon: Hr: z Brzuzy; Potocki Leon Urz: z Łomży; Paceram Ed: Ob: z Prus; Rusocki Józ: Hr: z Lwowa; Romanowicz Piotr Dokt: Prawa z Lwowa; Skrodzka Juljan: Guw: z Gub. Grodzień:; Tyszkiewicz Mich: Hr: z Wilna. (G.P.)

DONIESIENIA.

Maiąc zamiar w krotkim czasie opuscić Warszawę, mam zaszczyt zawiadomić Sz: Publ:, iż udzielam sposobu robienia sztucznych KWIATÓW, nieznanego w tutejszem mieście, z papieru, za bardzo małem wynagrodzeniem; wyroby mej Fabryki znane są Sz: Publ:, a nawet na tegoroczney Wystawie znajduią się. Osoby przeto chcące korzystać z mego krótkiego pobytu, zechcą swój adres zostawić w Składzie Papieru P. Dal-Trozzo przy ulicy Senatorskiej.

Rajmundo Sartorjo.

Dwa LOKALE do naięcia każdego czasu pod Nr 1666 B. przy ulicy Mokotowskiej. składaiące się z 4ch Pokoi, Kuchni, drugi z 2ch Pokoi, Kuchni, Stajni, Wozowni, Drwalni, Piwnicy, na świeżem zdrowem powietrzu, przy brukowanej ulicy, za cenę umiarkowaną; dla Osób bardzo dogodnie bo na dole, duży ogród do przechadzki.

Z powodu śpiesznego wyiazdu, iest KOLONJA do sprzedania lub wydzierżawienia, składaiąca się z półtory włóki nowopolskiej, zabudowaniami, naywięcej obfita w łąki, siana zbierano iuż około fur 60, najpiękniejszego, a ieszcze drugie tyle będzie, bardzo korzystna dla chowania Krów na Nabiał, bo tylko 7 wiorst od Warszawy za Pragą; życzący sobie takową nabyć, dowiedzieć się może pod Nr 1666 B. przy uli: Mokotowskiej u Właściciela.

Uzdatniony w swym fachu dobrze na robocie znaiący się SUBJEKT ZEGARMISTRZOWSKI, może zaraz dobrą i stałą Kondycję znaleść u S. Damsch, Zegarmistrza w Lublinie.

TOMASZKIEWICZ KRAWIEC MĘZKI, przeniósł swój Warsztat pod Nr 2gi przy ulicy Sgo Jana, obok Zamku. Poleca się łaskawym względom JWW. i WW. PP. aby raczyli tak nadal zaszczycać i zaufać w powierzonej lub zamówionej Robocie, iak dotąd, a którą podług Mód lub życzenia, iak najspieszniej nie omieszkam wykończyć.

Niżej podpisany INTROLIGATOR, zamieszkały stale w mieście Guberni: Radomiu, a wydoskonalony w swej sztuce w Warszawie, mam honor zawiadomić JWW. i WW. Panów i Obywateli miasta Gub: Radomia i iego okolic, iż przeniosę moią pracownię od dnia 6 Lipca pod Nr 144 przy ulicy Lubelskiej; w której przyjmuię obstalunki na wszelkie roboty Introligatorskie, zaręczaiąc za spieszne i czyste wykonanie onych, oraz po cenie umiarkowanej, polecaiąc się łaskawym względom.

L. Boulliett.



W d. 3/15 b m. o godz: 4 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: Wydz: 3, w Warszawie pod Nr 549, sprzedaną będzie w drodze działów, pomiędzy współ-Sukcessorami po niegdy Janie Zalewskim, NIERUCHOMOŚĆ Nr 829 w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położona. Wadjum potrzeba złożyć w ilości Rsr. 300. Inne warunki przejrzeć można u Marcelego Pawłowskiego Patrona, w Warszawie pod Nr 2376 B. mieszkaiącego, lub w Kancelarji W. Wojciechowskiego Pisarza Wydz: 3 Trybunału.

Marceli Pawłowski, Patron.

Uwiadamiam Osoby interesowane, iż zmieniłem pomieszkanie moie z ulicy Starego-Miasta Nro 61, pod Nr 1100 przy rogu ulicy Twardej i Grzybowa, w domu W. Schmidta. Zarazem upraszam łaskawego Znalazcę, aby raczył zwrócić KLUCZE, które zagubione zostały w dniu 8m b. m. iadąc z Starego-Miasta przez ulicę Krako:-Przedmieście i Królewską, na Grzybów, pod tenże Ner, za stosowną nagrodą, ieśli tego żądać będzie.

Markus *Sachs*.

Dnia 9 b. m. między godziną 10tą a 11tą w nocy, skradzione zostały następuiące rzeczy: KUFEREK, w którym znajdowała się różna Bielizna męzka z cyfrą S. W., różne Spodnie letnie i Kamizelki; Tłumoczek ieden, w którym było 4 par Sukien iedwabnych, 3 par wełnianych, 1 muślinowa w cienie amarant, Chustka duża francuzka w deseń (tło niebieskie), Szal pluszowy zielony z brzegami różnego koloru cieni, Szalik czarny mantynowy, Chustki batystowe z cyfrą F. W. i inne drobnostki do ubioru damskiego; oraz drugi Tłumoczek, w którym była Algierka czarna kortowa, Surdut z cieniutkiego sukna granatowego i Surdut szaraczkowy. Niemniej Papiery następuiące: dwa Wexle, ieden na Rsr: 1036, drugi na Rsr: 978, oba solidarnie przez Mozesa Lejb Opatowskiego i Janasza Kulskiego, na rzecz S. Wolrauch wystawione; Dowód Banku na złp. 21,000 i trzy Rewersy przez W. Grabowskiego, na rzecz S. Wolrauch; razem około złp. 50,000. Kto wspomnione rzeczy i papiery wyśledzi, niech się zgłosić raczy do JPana S. Auerbach pod Nr 2241 przy ulicy Nalewki, a otrzyma złp. 200 nagrody. Uprasza się przytem, aby z tych rzeczy nikt nie nabywał, owszem zaraz meldował gdzie należy, ieżeli chce uniknąć odpowiedzialności.



Dnia 13 b. m. zginął młody CHART biały. Znalazca raczy odprowadzić do Szwajcara na Nowy-świat, do gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Freta N. 271.

Są do umieszczenia Osoby płci obojga z wyższem i niższem usposobieniem, z muzyką, śpiewem lub bez; Bony Niemki i Francuzki: wszystkie te Osoby są upoważnione od Komitetu w chlubne opatrzone świadectwa.

Paulina *Zwolińska*.

Dziś rano ciepła stopni 10 Wczoraj w południe 14.

TEATR WIELKI. Jutro, 5ty raz *Łucja z Lamermoru*.

Niżej podpisany, przez lat kilka w Hotelu Saskim Restaurację utrzymuiący, przeniosł zakład swój pod Nr 576 przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej, do domu P. Dückmann; donosząc przeto, że od iutra otwartą będzie iuż RESTAURACJA i KAWIARNIA na 1m piątrze tego Lokalu, ma honor z Obiadaniami, Śniadaniami i Kolacjami swoiemi polecić się łaskawym względom Szan: Publiczności.

Michał *Och*.